

# Borkowska-Bagieńska, Ewa

---

## O doświadczeniach kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej dla współczesnego ustawodawcy

---

Czasy Nowożytne 12 (13), 125-141

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Borkowska–Bagieńska

### O doświadczeniach kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej dla współczesnego ustawodawcy

Historia kodyfikacji prawa i myśli kodyfikacyjnej w Polsce, stanowi ważny nie tylko poznawczo, przedmiot zainteresowań prawoznawstwa, zwłaszcza historii prawa. Szczególne zainteresowanie prawników okresem XX-lecia międzywojennego związane jest oczywiście z niespotykanym w historii europejskiej kultury prawnej rozmiarami przedsięwzięcia<sup>1</sup>, jego przebiegiem i znaczącymi efektami. Znaczenie tematyki kodyfikacyjnej lat 1918–1939 wiąże się też, jak sądzę, z jej aktualnością w III Rzeczypospolitej, która dokonuje wielkiej transformacji prawa, zarówno publicznego, jak i sądowego. Sięganie do doświadczeń przeszłości służyć może poszukiwaniu najlepszych rozwiązań dla teraźniejszości, choć tradycja, już w czasach odległych, również i dziś, traktowana bywa w sposób dwojaki. Z jednej strony ma charakter formalny, czyli jak pisał J. Szacki<sup>2</sup>, stanowić może tylko kostium, decorum stosowane często wówczas, gdy „pozbawieni realnych związków [historycznych – dod. E.B.], próbujemy odnawiać je za pomocą słów”. Tradycjonalność treściowa ma głębszy sens i oznacza świadome przejmowanie dorobku wcześniejszych pokoleń. W polskiej myśli politycznej i prawnej już XVIII w. dostrzegane jest przywoływanie tradycji z jej walorem dawności jako argumentu w dyskusjach i sporach bardzo różniących się stronnictw i orientacji<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> O akcji kodyfikacyjnej prawa w państwach Europy po I wojnie najpełniej pisał S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Okres międzywojenny*, cz. 3, Kraków 2001, s. 15 n.

<sup>2</sup> J. Szacki, *Tradycja*, w: Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia, Warszawa 1991, s. 258.

<sup>3</sup> Argument dawności służył XVIII-wiecznym reformatorom państwa i prawa dość powszechnie. Wyraźny był m.in. w pracach nad Zbiorem Praw Sądowych

Historia kodyfikacji w Polsce międzywojennej ma już sporą literaturę. Listę najważniejszych pozycji opublikowanych po II wojnie otwiera obszerne studium Zbigniewa Radwańskiego zamieszczone w czwartym tomie syntezy historii państwa i prawa Polski<sup>4</sup>. Artykuły (w porządku alfabetycznym) W. M. Bartła, St. Grodziskiego, R. Kraczkowskiego, K. Krasowskiego, A. Lityńskiego, M. Pietrzaka, K. Sójki-Zielińskiej i Zb. Szcząska<sup>5</sup> oraz opublikowane ostatnio książki L. Górnickiego, A. Lityńskiego i St. Płazy<sup>6</sup>, ukazały organizację i przebieg prac Komisji Kodyfikacyjnej, spory wokół idei kodyfikacji prawa sądowego oraz toczone w związku z prowadzonymi pracami a także rezultaty tych prac.

Celem niniejszego tekstu jest próba odpowiedzi na pytanie czy doświadczenia prac przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej (na przykładzie prawa cywilnego) mogą być użyteczne i przydatne ustawodawcy III Rzeczypospolitej w procesie tworzenia kodeksów i ustaw szczegółowych prawa sądowego.

Stan prawa polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. wymagał, jak wiele innych dziedzin życia społecznego i gospodarczego, zasadniczych zmian.

---

prowadzonych w latach 1776–1778. Szerzej zob. E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór Praw Sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, s. 52.

<sup>4</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne i proces cywilny* (w: Historia państwa i prawa Polski 1918–1939, cz. II pod red. F. Ryszki, Warszawa 1962) oraz: *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, w: *Czasopismo Prawno-Historyczne* T. XXI (1969), z. 1.

<sup>5</sup> W. M. Bartel, *Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP (1919–1939)*, w: *Krakowskie Studia Prawnicze* 1990, r. 23; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Czasopismo Prawno-Historyczne* T. 47 (1981), z. 1; tenże, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947)*, w: *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1992, z. 1–4; R. Kraczkowski, *Aparat legislacyjny rządu w II Rzeczypospolitej*, w: *Państwo i Prawo* 1982, z. 7; K. Krasowski, *Próby unifikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej*, w: *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, 1994, z. 3; A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Katowice 1991; tenże, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969)*. Wybrane zagadnienia, Tychy 2001; M. Pietrzak, *Z problematyki kodyfikacji prawa II Rzeczypospolitej*, w: *Partykularyzm a unifikacja Prawa w Polsce (XV–XX w.)*, Gdańsk 1994; K. Sójka-Zielińska, *Organizację prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, w: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, (1975), z. 2; Z. Szcząska, *Minister Sprawiedliwości jako uczestnik procesu legislacyjnego*, w: *Tworzeniu prawa w Polsce. Tradycja i współczesność. Studia i Materiały* t. 12, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000. Zob. też przyp. 1 i 5.

Partykularyzm geograficzny prawa, czyli odmienność systemów prawnych w różnych częściach państwa, był spuścizną zaborów. Utrudniał on proces unifikacji ziem polskich oraz funkcjonowanie państwa, które nie tylko przewyciężało skutki niszczące wojny ale budować musiało swe podstawy ustrojowe.

Unifikacja prawa stanowiła, nie tylko w opinii elit politycznych i większości środowisk prawniczych, ważne i pilne zadanie odrodzonego państwa, kształtującego swój ustroj polityczny i granice oraz odbudowującego skutki wojny i rozbiorów. Poglądy kwestionujące potrzebę ujednoczenia prawa sądowego w Polsce, miały odosobniony charakter. Wynikały, jak trafnie oceniał Zb. Radwański, z „syndromu zaborów”, przywiązania do dotychczasowego, znanego prawa, swoistego patriotyzmu lokalnego oraz odmienności kultury prawnej, będącej spuścizną zaborów.

Źródła prawa cywilnego obowiązujące bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości były zróżnicowane, bowiem w okresie zaborów funkcjonowało na ziemiach polskich 5 odmiennych systemów prawnych. Odmienne było więc prawo na ziemiach byłego zaboru pruskiego (z kodeksem BGB z 1896 r.) i austriackiego (ABGB z 1811 r.), na obszarze b. Królestwa Polskiego i w b. guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego a także na Spiszu i Orawie<sup>7</sup>.

Prawo cywilne (materialne) i proces cywilny były przez zaborców skodyfikowane a odmienność stosunków gospodarczych i społecznych oraz ustrojowych w państwach zaborczych, wykształciła na ziemiach polskich odmiennie tradycje nauki i nauczania prawa, różne przyzwyczajenia, różną świadomość prawną i nawet odmienny język prawny i prawniczy.

Truizmem jest przypominanie o wzajemnych związkach prawa z gospodarką i stosunkami społecznymi. Stan gospodarki i jej potrzeby, ale też charakter stosunków społecznych, nie tylko mających charakter majątkowy, rzutują na treść przepisów i norm prawnych. Prawo, z drugiej strony, odzwierciedla te stosunki ale też i kształtuje<sup>8</sup>.

Odmienność warunków gospodarowania na wsi galicyjskiej, rozdrobnienie ziemi i słabszy niż np. w zaborze pruskim rozwój

---

<sup>7</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993, s. 243 n.

<sup>8</sup> O wzajemnych związkach, zależnościach i wpływach prawa i gospodarki por. ostatnio J. Bardach, *Themis a Clio, czyli o potrzebie podejścia historycznego w prawoznawstwie*, w: *Themis a Clio czyli prawo a historia*, s. 16 n. Zob. też opinie teoretyków prawa np. Z. Ziemiński, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974.

przemysłu i procesów urbanizacyjnych, wiąże się powszechnie w nauce z licznymi w prawie cywilnym austriackim XIX w. relikdami feudalnymi. Ich przejawem było m.in. istnienie w ABGB konstrukcji własności podzielonej<sup>9</sup>.

Podobny był związek stosunków narodowościowych z prawem małżeńskim na ziemiach zaboru rosyjskiego, gdzie carskie ustawodawstwo realizowało antypolską (utożsamianą jako antykatolicką) politykę narodową poprzez przepisy, które uprzywilejowały prawosławie<sup>10</sup>.

Historycy prawa, za etnografami i socjologami prawa, dostrzegają też związek np. wiejskich zwyczajów spadkowych z warunkami gospodarczymi wsi oraz prawem spadkowym<sup>11</sup>.

Koncepcje rozwoju i porządkowania prawa w Polsce, były w początkach II RP dość zróżnicowane<sup>12</sup>.

Jedną z nich był zamysł utrzymania mocy obowiązującej prawa zaborczego, jako polskiego prawa dzielnicowego. Utrzymanie praw partykularnych miało być, w zamyśle zwolenników tej opcji, połączone z unifikacją niezbędnych tylko części systemu prawnego. Zwolennikiem jej byli np. profesor A. Parczewski i J. Bekerman, który twierdził, że „czasy ówczesne nie dojrzały do kodyfikacji”.

Innym wariantem był zamiar utworzenia jednolitego systemu prawnego, czyli unifikacja prawa poprzez recepcję, czyli przejęcie w całości jednego z obowiązujących na ziemiach polskich kodeksów. Projekt recepcji rosyjskich kodeksów karnych (tzw. kodeksu Tagancewa i kodeksu procedury karnej), którego zwolennikiem był m.in. minister S. Car upadł, po odrzuceniu przez Sejm w lipcu 1919 r. przygotowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości dekretu, upoważniającego Ministra do zmian rosyjskiego k.k. i publikacji jego polskiego tekstu.

---

<sup>9</sup> Szerzej F. Zoll, *Prawa rzeczowe na ziemiach polskich*, Warszawa 1920 oraz E. Till, *Prawo prywatne austriackie. Wykład prawa rzeczowego*, Lwów 1919.

<sup>10</sup> Por. H. Konic, *Prawo małżeńskie obowiązujące w b. Królestwie Polskim*, Warszawa 1924, s.49, który zwracał uwagę na zamiar ustawodawcy rosyjskiego pełnego zbliżenia prawa Królestwa z małżeńskim ustawodawstwem rosyjskim.

<sup>11</sup> Szerzej L. Babiński, *Niepodzielność drobnych gospodarstw wiejskich na ziemiach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1923, J. Bekerman, *Spadkobranie włościan a kryzys ekonomiczny*, w: *Głos Sądownictwa* 1993, oraz J. Rafacz, *Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce*, Warszawa 1929; Zob. też literaturę zebraną przez St. Płazę, op. cit. s. 142 n.

<sup>12</sup> Szczegółowo przedstawił je Z. Radwański i K. Sójka-Zielińska w cytowanych wyżej opracowaniach.

Opcję unifikacji prawa cywilnego w Polsce przez recepcję reprezentował A. Parczewski postulując jeszcze w 1920 r. na VI Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich rozciągnięcie mocy obowiązującej prawa cywilnego b. Królestwa Kongresowego na obszar całego państwa. Ten pomysł unifikacji prawa wiąże się w literaturze z pochodzącą jeszcze od Savigny'ego i szkoły historycznej w naukach prawnych, niechęcią do zmian prawa w ogóle oraz obawą przed wpływem radykalnych ruchów rewolucyjnych w Europie lat 1917–1920. Wydaje się, że obawy środowisk zachowawczych na polskiej scenie politycznej wiązały się też z niechęcią do nowych kierunków myśli prawniczej, nie zawsze mających charakter radykalny oraz lewicowy. Postulaty równoważenia interesów strony słabszej z silniejszą w stosunkach umownych (a więc np. pracownika i pracodawcy czy lokatora i właściciela nieruchomości) czy ograniczeń indywidualizmu prawa własności, mieściły się w nurcie społecznych koncepcji prawa formułowanych i w nauce społecznej Kościoła katolickiego i w myśli prawniczej wielu państw zachodniej Europy<sup>13</sup>.

Za recepcją szwajcarskiego kodeksu zobowiązań z 1912 r. opowiadał się np. w 1920 r. i 1927 r. J. Bekerman. Publikująca jego artykuł „Gazeta Sądowa Warszawska” wyraźnie dystansowała się od poglądów autora.

Trzeci pomysł na unifikację prawa w Polsce polegał na zamiarze stworzenia nowych „kompleksów” norm, stopniowo wypierających prawa zaborcze. Pogląd ten reprezentowała większość opiniotwórczych środowisk prawniczych<sup>14</sup>. Zyskał on też akceptację Sejmu, którzy uchwalając jednogłośnie ustawę o Komisji Kodyfikacyjnej powierzył jej pracę nad „ujednostajnieniem” (czyli ujednoczeniem) i kodyfikacją prawa w Polsce.

Warszawski adwokat i profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej J. Litauer pisał w 1918 r., że unifikacja prawa w Polsce polegać winna na tworzeniu nowego oryginalnego prawa, stanowiącego nie mecha-

---

<sup>13</sup> Szerzej por. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 283 n. oraz Społeczne nauczanie Kościoła, Znak r. XXXIV (1982), z. 7–9 i ogólnie H. Olszewski, M. Zmierzczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 339 n.

<sup>14</sup> Opinie wybitnych prawników opowiadających się za unifikacją prawa w Polsce poprzez jego kodyfikację szczegółowo przedstawili Z. Radwański, K. Sójka-Zielińska i ostatnio L. Górnicki.

niczny zlepek dotychczas obowiązujących aktów prawnych ale „gmach nowy od fundamentów”<sup>15</sup>.

Na przyjęcie przez ustawodawcę takiego wariantu unifikacji prawa sądowego w Polsce złożyło się wiele przyczyn. Z. Radwański podkreśla silne aspiracje narodowe „do stworzenia własnego jednolitego i w pełni niezależnego państwa polskiego”, a St. Płaza zwraca uwagę na względy gospodarcze oraz „nacisk krajowych i obcych ugrupowań kapitalistycznych”. E. Rappaport pisał w 1927 r., że kodyfikacja prawa w Polsce nie jest „nakazem niecierpliwości patriotycznej, lecz kardynalnym wymogiem prawidłowej budowy państwa”<sup>16</sup>.

Dzieło unifikacji prawa poprzez jego kodyfikację, a więc przygotowanie nowych, zupełnych regulacji, wyczerpująco normujących podstawowe działy prawa cywilnego, cieszyło się dużym zainteresowaniem prawników nie tylko w Polsce. Zainteresowaniu europejskich środowisk prawniczych dobrze służyły artykuły profesorów członków Komisji (m.in. F.K. Fiericha i I. Koschembaha–Łyskowskiego) o jej pracy, publikowane w czasopismach zagranicznych.

Wykładający w 1921 r. na Uniwersytecie Warszawskim francuski profesor prawa François Geny wyraził pogląd, że prace kodyfikacyjne prowadzone w Polsce stanowią „najcięższy obowiązek legislacyjny w tym okresie”<sup>17</sup>.

Prace unifikacyjne prowadzone były początkowo w Ministerstwie Sprawiedliwości ale szczupłość kadr nie rokowała odpowiedniego ich tempa<sup>18</sup>.

Komisja Kodyfikacyjna powołana została mocą ustawy sejmowej z 3 czerwca 1919 r., której ogólny projekt przedstawił poseł PPS Zygmunt Marek. Celem Komisji było opracowanie jednolitego ustawodawstwa a działać miała, wg zamysłu wnioskodawcy, „z ramienia Sejmu” na zasadach autonomii wewnętrznej w zakresie organizacji i trybu pracy.

---

<sup>15</sup> *Materiały do rewizji kodeksu cywilnego*, t. I, Warszawa 1918, s. 2. Podobną opinię wyrażał też romanista i cywilista I. Koschembahr–Łyskowski, *W sprawie kodyfikacji naszego prawa cywilnego*, Warszawa 1925.

<sup>16</sup> Argumenty przemawiające za kodyfikacją prawa przedstawił w artykule polemicznym, związanym z wystąpieniem przeciwnego kodyfikacji A. Bobkowskiego. Artykuły obu prawników zamieściła *Gazeta Sądowa Warszawska* 1927, s. 565–566.

<sup>17</sup> K. Sójka–Zielińska, *Organizacja*, s. 276.

<sup>18</sup> Uzasadnienie stanowiska ministra sprawiedliwości w związku z powołaniem Komisji podaje K. Sójka–Zielińska, tamże, s. 272.

Celem 44-osobowej Komisji było, wedle ustawy, opracowanie projektów jednolitego ustawodawstwa cywilnego i karnego oraz innych ustaw. Wnoszone one być miały do Sejmu przez Ministra Sprawiedliwości.

Komisja składać się miała z prezydenta, 3 jego zastępców oraz 40 członków, reprezentujących różne kultury prawne będące wynikiem zaborów oraz różne zawody prawniczej praktyki i nauki. Członkowie mieli być mianowani przez Naczelnika Państwa, będącego do uchwalenia Konstytucji marcowej w 1921 r., głową państwa.

Spory toczony w związku z zamiarem powołania Komisji dotyczyły stopnia jej niezależności (autonomiczności) wobec Sejmu i rządu, zwłaszcza Ministra Sprawiedliwości oraz sposobu powoływania członków. Propozycja Ministra Sprawiedliwości przewidywała jej usytuowanie przy Ministerstwie. Inny wariant zakładał, że Komisja będzie organem Sejmu z prezesem Sądu Najwyższego jako przewodniczącym. Trzeci projekt przewidywał jej podporządkowanie Naczelnikowi Państwa, który miałby większe, niż w wersji ostatecznej ustawy, uprawnienia związane z pracami Komisji. Projekt Litauera sytuował Komisję w pozycji zbliżonej do Rady Stanu, tj. rady prawodawczej, która jako organ Sejmu przygotowywać dlań miała projekty wszystkich ustaw<sup>19</sup>.

Ustawodawca stanął na gruncie autonomicznego charakteru zespołu kodyfikacyjnego, wyposażając go m.in. w prawo samodzielnego określania organizacji wewnętrznej i trybu prac. Stanowisko to wyrażał m.in. adwokat, profesor prawa karnego Uniwersytetu Warszawskiego W. Makowski, pisząc, że komisja kodyfikacyjna niezależna „od prądów politycznych i zabarwienia rządu”, winna mieć zapewnioną ciągłość prac bez względu na zmiany polityczne w Polsce, choć w oczywistych powiązaniach organizacyjnych z rządem, zwłaszcza resortem sprawiedliwości<sup>20</sup>.

W sprawozdaniu z 10 lat pracy Komisji, jej sekretarz E. Rapaport pisał, że u źródeł decyzji Sejmu niechętnego podporządkowaniu zespołu kodyfikacyjnego rządowi, leżała obawa, by „nie przekształcić jej w ciało biegłych specjalistów otrzymujących polecenia i wska-

---

<sup>19</sup> Pomysł Litauera zrealizował częściowo dekret prezydenta z 1926 r. powołujący Radę Prawniczą złożoną głównie urzędników ministerstwa sprawiedliwości. Rada opiniować miała i koordynować całość ustawodawstwa oraz dbać o jakość techniki legislacyjnej. S. Płaza, *Historia prawa*, s. 45. Szerzej L. Górnicki, *Prawo cywilne*, s. 31 i R. Kraczkowski, *Aparat*, s. 88 n.

<sup>20</sup> S. Płaza, op. cit., s. 35.



zówki od władzy wykonawczej”<sup>21</sup>. Niezbędny wpływ rządu na treść przygotowywanych przez Komisję projektów, gwarantowały przepisy konstytucji o procedurze prac ustawodawczych.

Skład Komisji powołanej przez J. Piłsudskiego w 1919 r. odzwierciedlał intencje ustawodawcy–Sejmu. Prezydentem został profesor procedury cywilnej Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Ksawery Fierich<sup>22</sup>, a w skład weszli przedstawiciele nauki i praktyki prawniczej (sędziowie i adwokaci) pochodzący z trzech byłych zaborów. Wiceprezydentami zostali E. Till, cywilista, S. Bukowiecki, prezes Prokuraturii Generalnej i L. Cichowicz, adwokat z Poznania.

Spośród 44 członków Komisji, konstatawał ostatnio S. Płaza, 19 pochodziło z Warszawy, 11 z Krakowa, 8 z Poznania, po jednym z Wilna i Gdańska. Proporcje te uległy zmianom w latach 30., kiedy częsta była praktyka powoływania w miejsce zmarłych członków albo w razie ich rezygnacji, sędziów Sądu Najwyższego.

Listę członków publikowały już liczne opracowania historii kodyfikacji w Polsce<sup>23</sup>.

Warto więc tylko przypomnieć szczególnie zasłużonych członków Wydziału Cywilnego, którzy byli autorami projektów poszczególnych części (działów) kodeksów prawa materialnego i procesu cywilnego albo ich referentami. W kolejności alfabetycznej byli to: prof. M. Allerhand ze Lwowa, prof. A. Chełmoński (Wilno), sędzia SN W. Dbałowski, prof. A. Doliński (Lwów), prof. T. Dziurzyński (Kraków), prof. A. Górski (Kraków), sędzia SN J. Glass, prof. S. Gołąb (Kraków), prof. A. Jackowski (Warszawa), prof. W.L. Jaworski (Kraków), prof. J. Koschembahr–Łyskowski (Warszawa), adwokat M. Kuratow–Kuratowski (Warszawa), adwokat i profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej J.J. Litauer (Warszawa), prof. K. Lutostański (Warszawa), prof. R. Longchamps de Berier (Lwów), sędzia W. Mańkowski (Poznań), sędzia SN W. Miszewski (Warszawa), prof. K. Przybyłowski (Lwów), prof. M. Rostworowski (Kraków), adwokat J. Skąpski (Kraków), prof. K. Stefko (Lwów), prof. B. Stelmachowski

---

<sup>21</sup> K. Sójka–Zielińska, *Organizacja*, s. 273.

<sup>22</sup> Po śmierci Fiericha w 1928 r. „przez kilka lat stanowisko prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej nie było obsadzone, co w sposób oczywisty obniżało jej rangę”. Nominacja Prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego B. Pohorockiego dokonana dopiero w 1932 r. miała wyraźnie polityczny charakter, L. Górnicki, *Prawo cywilne*, s. 37.

<sup>23</sup> Ostatnio najpełniej L. Górnicki, *Prawo cywilne*, s. 37 n. Por. też prace powołane wyżej, przyp. 4 i 5.

(Poznań), prof. J. Sułkowski (Poznań), prof. E. Waśkowski (Wilno) i prof. F. Zoll (Kraków).

Ideę kodyfikacji prawa poparły czasopisma prawnicze, a hasło „psychiki narodowej”, do którego odwoływali się przeciwnicy kodyfikacji, stało się dla jej zwolenników bodźcem „do pilnego badania istniejących stosunków społecznych, opinii społecznej i zwyczajów prawnych”, by „w maksymalnej mierze wykorzystać zdobytą w ten sposób wiedzę w pracach kodyfikacyjnych”<sup>24</sup>.

Profesor Fierich w przemówieniu na pierwszym posiedzeniu Komisji (1 października 1919 r.) podkreślił, że celem jej prac jest przygotowanie jednolitego, polskiego ustawodawstwa w oparciu o doświadczenia przeszłości, ale i w „spojrzeniu w przyszłość”. Podkreślił też, że prawo winno mieć charakter narodowy i odpowiadać ustrojowi państwa, ale zwrócił też uwagę na konieczność czerpania z wzorów obcych w kształtowaniu w Polsce nowych stosunków prawnych<sup>25</sup>.

Organizację wewnętrzną Komisji i tok prac normowały regulaminy, które uchwalała. Pierwszy, bardzo ogólny przyjęty w listopadzie 1919 r. przewidywał powołanie 2 wydziałów: cywilnego i karnego, a w ich ramach – sekcje. Wydział Ustawodawstwa Cywilnego podzielony był na sekcje prawa cywilnego, prawa handlowego i procedury cywilnej. Regulamin określał też procedurę prac i ich harmonogram.

Kolejne regulaminy uchwalane w 1921 i 1924 r. miały na celu przyspieszenie i racjonalizację prac. Przewidywały pracę w mniejszych zespołach i wyraźną ich indywidualizację, której służyć miała instytucja referatów i koreferatów. Regulamin z 1924 r. zniósł wydziały i wprowadził w ich miejsce 5 sekcji, odpowiadających zamiarom opracowania 5 podstawowych w europejskiej kulturze prawnej (od czasów kodyfikacji napoleońskiej) kodeksów: prawa cywilnego, postępowania cywilnego, prawa handlowego, prawa

---

<sup>24</sup> Z Radwański, *Kształtowanie*, s. 39 i 40, zwraca uwagę na fakt, że Komisja „w szerokiej mierze korzystała z ankiet, najrozmaitszych opinii środowisk prawniczych i różnych organizacji społecznych.” Realizacją tego zamysłu, były badania nad zwyczajami spadkowymi włościan, prowadzone pod kierunkiem Instytutu w Puławach. Postanowienie szczególnie dotyczące gospodarstw rolnych jak ustalił ostatnio L. Górnicki, nie znalazły się w projektach powstałych w gronie Podkomisji przygotowawczej prawa spadkowego. (*Prawo cywilne*, s. 306).

<sup>25</sup> F.X. Fierich. *Rzut oka na najważniejsze zadania prac kodyfikacyjnych*, *Kwartalnik Praw Cywilnego i Karnego*, R. II, 1919, s. 457. Na programowy charakter tego wystąpienia zwracają uwagę wszyscy badacze historii polskiej myśli kodyfikacyjnej Polski międzywojennej.

karnego oraz postępowania karnego. Projekty przygotowywać mieli stali referenci. Rozsyłano je członkom (sekcji) do wniesienia uwag a ostateczny tekst po dwóch czytaniach, przesyłany był wszystkim członkom Komisji oraz specjalistom z danego obszaru, zainteresowanym instytucjom i organizacjom społecznym. Zredagowany tekst projektu nie był (jak wedle regulaminu z 1919 r.) przedmiotem dyskusji na zebraniu ogólnym Komisji. Dyskutowano go na posiedzeniu mniejszego grona –komitetu. Podkomisja redakcyjna dokonywała ostatecznej redakcji tekstu. O sprawach spornych decydować miały sekcje, bowiem dyskusje szczegółowe wyłączone zostały z obrad zebrania ogólnego Komisji.

W latach 30. wprowadzone zostały kolejne zmiany, mające na celu uproszczenie i przyśpieszenie długotrwałych procedur legislacyjnych Komisji. Regulamin z 1932 r. likwidował sekcje, podsekcje i podkomisje, tworząc w ich miejsce 6 podkomisji<sup>26</sup>.

Klimat ideowy, w którym powstawała i pracowała Komisja Kodyfikacyjna cechowała, konstатовana przez wszystkich jej badaczy, wielość nurtów, opinii i poglądów. Związane one były ze wspólnymi dla Europy od końca XIX w. procesami społecznymi i gospodarczymi, takimi jak np. koncentracja produkcji, urbanizacja oraz zwiększanie różnic majątkowych i nasilenie konfliktów społecznych. Wynikały też ze specyfiki polskiej, polegającej m.in. na konieczności tworzenia jednolitego organizmu gospodarczego, uświadamianej potrzeby reformy stosunków agrarnych oraz budowania nowej, polskiej kultury prawnej, której historię przerwały pod koniec XVIII w. rozbiory.

W europejskiej, w tym również i w polskiej myśli prawniczej, rozwijanej najsilniej na dwóch uniwersytetach (krakowskim i lwowskim), wyraźne było od początków XX w. odchodzenie od indywidualistycznych idei liberalnych, których najpełniejszym wyrazem był napoleoński code civil z 1804 r. Przypomnijmy, że w 1918 r. obowiązywał on nadal w części na ziemiach b. Królestwa Polskiego. Zarówno myśl polityczna, jak i myśl prawna okresu, w którym działała Komisja Kodyfikacyjna, podkreślały rolę funkcji opiekuńczej (socjalnej) państwa oraz rolę prawa, które będąc stabilizatorem podstawowych wartości gospodarki kapitalistycznej (rynkowej), winno harmonizować i łagodzić właściwe tej gospodarce konflikty, sprzeczności i napięcia

---

<sup>26</sup> Szczegółową analizę treści wszystkich regulaminów najpełniej przedstawił L. Górnicki, op. cit., s. 87 n.

odchodząc od indywidualizmu praw jednostki na rzecz społecznych funkcji prawa.

Ochrona prywatnej własności, będącej fundamentem gospodarki, dowodzili zwolennicy społecznych koncepcji prawa, nie stoi w sprzeczności z niezbędnymi dla prawidłowego funkcjonowania rolnictwa, reformami agrarnymi.

Ochrona swobody umów, również stanowiącej kanon współczesnej cywilistyki, może być ograniczana przepisami chroniącymi interesy strony słabszej umowy, np. lokatora – najemcy lokalu czy też pracownika w jego relacjach z pracodawcą.

Ochronę swobody testowania, będącej fundamentalną zasadą prawa spadkowego XIX i XX w., można wiązać z przepisami ograniczającymi nadmierne rozdrobnienie gospodarstw wiejskich, powodowane działaniami małych gospodarstw.

O ile dążenia polityczne I-szej połowy XX w. wyrażały trzy wielkie ideologie (liberalno–demokratyczna, komunistyczna i faszystowska), myśl prawnicza okresu była bardziej zróżnicowana i mieściła się raczej w nurcie liberalno–demokratycznych ideologii politycznych. Współistniały w niej pozytywizm, teorie prawa natury, liberalizm, koncepcje psychologiczne i socjologiczne.

Kierunki socjalne w myśli cywilistycznej szczególnie żywe były we Francji, gdzie tworzył wybitny przedstawiciel nurtu solidaryzmu prawnego Leon Dugnit. W oparciu o koncepcje Emila Durkheima, współtwórcy francuskiej szkoły socjologicznej,

Dugnit pisał, że prawo jest wyrazem (i symbolem) solidarności społecznej, której treść zmienia się w zależności od etapu rozwoju społecznego. Antypozytywistyczna teoria francuskiego konstytucjonalisty kładła nacisk na społeczne uwarunkowania praw i obowiązków jednostki i była wyraźnie antyindywidualistyczna<sup>27</sup>.

Zwolennikami jego poglądów wśród cywilistów– członków Komisji Kodyfikacyjnej, byli m.in. profesorowie I. Koschembahr–Łyskowski, K. Lutostański i S. Gołąb<sup>28</sup>. W poglądach ich, wyrażanych nie tylko w związku z pracami kodyfikacyjnymi, wyraźne były wątki liberalizmu socjalnego, w którym i wolność i własność miały swój wymiar społeczny. Widoczny on był np. w poglądach S. Gołąba, współtwórcy projektu prawa o stosunkach między rodzicami i dziećmi, który stał na gruncie dużej roli „pierwiastka publicznego w prawie

<sup>27</sup> Szerzej H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn*, s. 414 n.

<sup>28</sup> Por. opinię Z. Radwańskiego, *Prawo cywilne*, s. 146.

familijnym<sup>29</sup>. Realizacji celów społecznych i państwowych służyć miały liczne konstrukcje prawne służące ochronie rodziny, a państwo-władza opiekuńcza mogła (w projekcie) mocno ingerować w wykonywanie władzy rodzicielskiej. Antyindywidualistyczny i umiarkowanie antyliberalny był też charakter projektu osobowego prawa małżeńskiego opracowany przez K. Lutostańskiego, który odrzucał m.in. koncepcję małżeństwa jako umowy a więc i umowną (za obopólną zgodą) separację małżonków. Znamienne dla poglądów warszawskiego cywilisty są też jego opinie wypowiedziane w trakcie prac Komisji w związku z ogólnym kierunkiem prac i ich założeniami ideowymi. Pisał w 1929 r. o potrzebie utrzymania podstawowych zasad prawa cywilnego (własności i swobody umów) ale dostrzegał też potrzebę dopływu „świeżego powietrza na drugą stronę murów” i przekonania środowisk prawniczych o potrzebie wycięcia „nowego przejścia w starych murach”<sup>30</sup>.

Pozytywizm prawniczy i jego formalno-dogmatyczna metoda badań, był – jak się wydaje – najsilniej reprezentowanym w cywilistyce polskiej kierunkiem badawczym. Ograniczając badania do analizy przepisów i pojęć, odegrał ważną rolę i w pracach kodyfikacyjnych i w interpretacji ustanowionych już aktów prawnych. Najwybitniejszym (na gruncie cywilistyki polskiej dwudziestolecia międzywojennego) przedstawicielem tego kierunku był S. Wróblewski, autor projektu prawa spadkowego, od 1933 r. przewodniczący Podkomisji prawa spadkowego.

Normatywizm H. Kelsena podkreślający związki instytucji prawa cywilnego z innymi działami prawa, odgrywał mniejszą rolę w polskiej myśli cywilistycznej dwudziestolecia. Najwybitniejszym jego reprezentantem był Wł. L. Jaworski.

Rozwijany (za R. Iheringiem) nurt teleologiczny, silny szczególnie we lwowskim ośrodku akademickim, zwracał uwagę na rolę instytucji prawa cywilnego w kształtowaniu stosunków gospodarczych. Prawo pełnić miało rolę wspierającą te stosunki a jego interpretacja miała im odpowiadać. Jego wybitnymi przedstawicielami byli m.in. Fr. Zoll, E. Till, R. Longchamps de Berier oraz K. Przybyłowski.

---

<sup>29</sup> L. Górnicki, *Prawo*, s. 471.

<sup>30</sup> Przebieg prac i klimat dyskusji nad projektem zob. K. Krasowski, *Próby unifikacji*, s. 487 n. Szerzej L. Górnicki, *Prawo*, s. 206 n. Cytat z artykułu K. Lutostańskiego, *Uwagi o pracach prawodawczych w ubiegłym dziesięcioleciu w materii prawa cywilnego*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1928, s.718.

Sposób prowadzenia prac Komisji i ich rezultaty zasługują na pozytywną ocenę.

Walorem polskiej koncepcji tworzenia nowego systemu prawa sądowego była już sama zasada powołania mocą ustawy sejmowej Komisji Kodyfikacyjnej, ciała stałego, a więc w założeniu apolitycznego, złożonego z wybitnych prawników, osób o znaczącym autorytecie zawodowym. Mankamentem było niedostosowanie ustawy do obu późniejszych konstytucji. Komisja nie będąc organem konstytucyjnym państwa, nie miała prawa inicjatywy ustawodawczej, co powodowało w praktyce wnoszenie przez rząd do jej projektów zmian, które nie sprzyjały i nie sprzyjają dziś jakości prawa<sup>31</sup>.

Pozytywnie ocenić można zarówno samą procedurę działania, normowaną autonomicznie uchwalanymi regulaminami, jak i kolejność zadań przyjętą we wczesnym etapie prac a także podstawowe zasady polityki ustawodawczej i kodyfikacyjnej, sformułowane przez prominentnych członków zespołu powołanego w 1919 r.

Częste zmiany regulaminów uzasadnione były potrzebą uproszczenia, usprawnienia i przyspieszenia prac. Polegały najogólniej na ograniczaniu kompetencji dużych ciał kolegialnych na rzecz indywidualizacji prac i nie były, jak oceniała literatura lat 50. i 60., przejawem antydemokratycznych i autorytarnych tendencji politycznych. W łonie Komisji od początków jej działalności silne było przekonanie, że opracowanie projektów przez jedną osobę byłoby rozwiązaniem najkorzystniejszym. Taki autorski sposób przygotowywania projektów wykluczała ustawa powołująca Komisję, ale przyjęta w niej zasada kooperacyjna została rozsądnie zmodyfikowana regulaminami. Program indywidualny przedstawiony przez referenta wymagał akceptacji wydziału. Procedura taka dawała możliwość dyskusji i sporów w gronie specjalistów. Negatywne skutki kolektywności łagodził autorski, zindywidualizowany sposób powstawania zasadniczego trzonu projektów.

---

<sup>31</sup> Aspekt prawnoustrojowy Komisji krytycznie ocenił L. Górnicki, op. cit., s. 19 n. Krytyczną ocenę poprawek wnoszonych do projektów powstałych w Komisji sformułował M. Pietrzak, *Z problematyki kodyfikacji prawa w II Rzeczypospolitej*, s. 65 n. Por. też uwagi P. Winczorka o procesie legislacyjnym w III R.P., *Dorobek legislacyjny odchodzącego parlamentu*, Rzeczypospolita z 15 października 2001, nr 241.

Historia prawa dostarcza wielu przykładów wskazujących na walor indywidualnie przygotowywanych aktów prawnych, nawet takiej rangi jak kodeksy<sup>32</sup>.

Nie demokratyczna procedura przygotowywania ustaw stanowi zasadniczy walor procesu legislacyjnego. Jest ona niezbędna dla określenia pryncypiów – przewidywanych celów, założeń ideowych i zasad ogólnych stanowiących podstawy tworzonego prawa. Samo tworzenie prawa rozumiane jako proces jego „pisania” a więc artykułowania językiem prawnym różnych reguł postępowania, instytucji i pojęć, z zastosowaniem zasad i procedur (technik) wypracowanych przez doktrynę i praktykę stosowania prawa, winno być – jak się wydaje w świetle doświadczeń historycznych – zajęciem specjalistów, legislatorów. Ustawodawca może ich wysiłki akceptować albo odrzucić.

Pozytywnie ocenić też trzeba sposób pogodzenia diskutowanych w gronie kodyfikatorów zamysłów poprzedzenia właściwej kodyfikacji, etapem unifikacyjnym. Komisja stanęła na stanowisku nie wyodrębniania etapu przejściowego, który polegałby tylko na likwidowaniu partykularyzmu geograficznego, poprzez czasową unifikację. Wedle pomysłu niektórych jej członków, etap taki poprzedzać miałby właściwą kodyfikacją. Komisja stanęła na stanowisku połączenia unifikacji z kodyfikacją.

Ważnym elementem prace było ogłaszanie projektów drukiem dla publicznej nad nimi dyskusji. Jej walorem, poza oczywistymi względami merytorycznymi, było rozbudzanie społecznego zainteresowania pracami nad dziełem reformy prawa i możliwość poznania opinii społeczeństwa. Pozyskiwanie opinii społecznej dla ważnych przedsięwzięć ustawodawczych jest jednym z elementów ich sukcesu a znajomość i akceptacja prawa, stanowią ważny element kultury prawnej społeczeństwa. Kodyfikatorzy świadomi byli funkcji społecznej i edukacyjnej swych prac<sup>33</sup>.

Prominentni członkowie Komisji (F. X. Fierich, B. Pohorecki, F. Zoll i najpełniej S. Gołąb) sformułowali już w początkach jej, prac

---

<sup>32</sup> Wspomnieć warto np. szwajcarski kodeks cywilny, który był nieomal autorskim dziełem wybitnego profesora prawa E. Hubera, szerzej K. Sójka–Zielińska, *Historia*, s. 242.

<sup>33</sup> O inicjatywie E. Rappaporta utworzenia w 1925 r. Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Cywilnego, które współpracując z Wydziałem Cywilnym zbierać miało opinie prawników o projektach i przyjmować wnioski ich dotyczące zob. K. Sójka–Zielińska, *Organizacja prac*, s. 279.

katalog zasad, jakie winni realizować. Przypomnieć warto, że takie „reguły fundamentalne do stanowienia prawa” sformułowane zostały też w początkach prac zespołu powołanego przez Andrzeja Zamoyskiego dla stworzenia Zbioru Praw Sądowych w czasach stanisławowskich<sup>34</sup>.

Celem prac Komisji powołanej w 1919 r. było doprowadzenie do ujednoczenia prawa cywilnego i karnego, przez stworzenie nowego, polskiego prawa. Prawo to miało być tworzone bez zrywania „ze zdobyczami ogólnej kultury prawnej, przy jednoczesnym uwzględnieniu stosunków i postulatów współczesnej sobie doby”. Na pytanie o optymalny sposób tworzenia nowego prawa w Rzeczypospolitej, odpowiadał S. Gołąb w artykule „Teoria i technika kodyfikacji”. Pisał w 1929 r., że w pracy kodyfikacyjnej niezbędna jest zarówno znajomość przepisów dotychczas obowiązujących, jak i wiedza o nowych kierunkach rozwojowych prawa, ale też i znajomość techniki prawodawczej, która „kończy to, co myśl zaczęła”<sup>35</sup>.

Program prac Komisji, również autonomicznie, samodzielnie przyjęty przez jej członków, wyrażał słuszne przekonanie o istnieniu hierarchii potrzeb unifikacyjnych i kodyfikacyjnych. Już w pierwszym roku swego istnienia Komisja zdecydowała o ograniczeniu zakresu rzeczowego swych prac do materii prawa sądowego tj. cywilnego i karnego, mimo wielokrotnych nacisków np. powierzenia jej również kodyfikacji prawa administracyjnego albo opiniowania rządowych projektów ustaw<sup>36</sup>.

Kodyfikatorzy zbyt optymistycznie zakładali w 1919 r., że zakończenie prac nastąpi w 1930 albo 1931 r., ale już na jubileuszu 10-lecia prac uznali, że nastąpi to w 1939 r.<sup>37</sup>.

Za najpilniejsze zadanie uznane opracowanie niezwykle ważnych dla ujednoczenia obrotu prawnego ustaw o międzynarodowym i międzydzielnicowym prawie prywatnym. Kolejny etap stanowić miało

---

<sup>34</sup> Szerzej E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór Praw Sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, s. 67 n.

<sup>35</sup> „Głos Prawa” 1929, nr 12, s. 463. Szerzej zob. L. Górnicki, op. cit., s. 79 n.

<sup>36</sup> Wniosek objęcia pracami kodyfikacyjnymi prawa administracyjnego zgłosiło w 1920 r. Towarzystwo Prawnicze we Lwowie a Komisja Prawnicza Sejmu Ustawodawczego poprosiła Komisję o opinię. Była ona negatywna. Zwolennikiem poszerzenia zakresu rzeczowego prac K. K. był m.in. E. Rappaport. Szerzej L. Górnicki, op. cit., s. 77 n.

<sup>37</sup> Szerzej L. Górnicki, op. cit. s. 86 n.



prawo autorskie, kodeks zobowiązań<sup>38</sup> oraz kodeks handlowy i kodeks postępowania cywilnego.

Poza prawem o obrocie gospodarczym, za szczególnie pilne uznała Komisja ujednoczenie osobowego prawa małżeńskiego. Wynikało to i z wagi społecznej tego działu prawa cywilnego i ze szczególnie dużego jego zróżnicowania, wyrażającego się w istnieniu 5 odmiennych systemów prawnych.

Zmiana prawa rzeczowego i spadkowego pozostawionych przez zaborców, nie stanowiła w opinii Komisji, pilnego zadania, stąd dopiero w 1926 r. podjęła ona prace nad ich ujednoczeniem.

Badacze historii kodyfikacji prawa sądowego w II R.P. podkreślają jej związek z procesem tworzenia jednolitego polskiego systemu prawnego, który tworzyła konstytucja z 1921 r., akty normujące strukturę najwyższych sądów, ustrój państwowej służby cywilnej i ustrój sądów powszechnych<sup>39</sup>.

Komisja zunifikowała proces cywilny, prawo zobowiązań i część prawa handlowego. Na przeszkodzie unifikacji prawa małżeńskiego stały przeszkody natury politycznej. Pozostawione projekty stały się podstawą prac unifikacyjnych dokonanych po II wojnie światowej, choć nowe władze nie tylko nie reaktywowały Komisji<sup>40</sup>, ale nawet nie dały jej członkom satysfakcji powołaniem do nowo utworzonej Komisji.

Konstrukcje prawne, instytucje i systematyki wypracowane przez członków Komisji Kodyfikacyjnej stały na wysokim poziomie merytorycznym. Cechowały się też wysokim poziomem techniki legislacyjnej. Spowodowało to, że ustawy i kodeksy powstałe w okresie międzywojennym obowiązywały długo po II wojnie, w mocno przecież zmienionych warunkach ustrojowych, społecznych i gospodarczych. Cywilista i historyk prawa Z. Radwański, przewodniczący Rady Legislacyjnej, oceniając w latach 90. dzieło Komisji pisał, że stanowiło ono podstawę dekretów unifikacyjnych prawo rzeczowe, rodzinne i spadkowe w latach 1945 i 1946, że wiele rozwiązań weszło do kodeksu cywilnego z 1964 r. a do niektórych instytucji zwłaszcza

---

<sup>38</sup> Już w 1923 r. Sekcja Prawa Cywilnego zdecydowała o przygotowaniu, wzorem Szwajcarii, odrębnego kodeksu zobowiązań.

<sup>39</sup> Związek ten podkreślał zwłaszcza Z. Radwański, *Kształtowanie*, s. 36 n.

<sup>40</sup> *O pracach kodyfikacyjnych prowadzonych w konspiracji w Departamencie Sprawiedliwości Delegatury Rządu na Kraj*, zob. S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna*, s. 66.

prawa rzeczowego i rodzinnego wracają dziś kodyfikatorzy prawa cywilnego w III Rzeczypospolitej Polskiej<sup>41</sup>.

Wyrazem uznania dorobku Komisji Kodyfikacyjnej R.P. może być uchwała Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęta w styczniu 1990 r., z apelem o jej ponowne powołanie bądź reaktywację<sup>42</sup>.

### Artykuły recenzowane i druki

---

<sup>41</sup> Z. Radwański, *Koncepcja kodyfikacji prawa cywilnego*, w: Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, 1993.

<sup>42</sup> Wniosek Wydziału Prawa i Administracji przedstawił Senatowi profesor St. Grodziski. Szerzej L. Górnicki, op. cit., s. 58.